

Fundacja Wolność od Religii

Lublin 27.01.2014

Ul. Fryderyka Chopina 41/2

20-023 Lublin

Do wiadomości:

Pani dr hab. Irena Lipowicz

Rzecznik Praw Obywatelskich

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

Aleja Solidarności 77

00 - 090 Warszawa

Pan Przemysław Krzyżanowski

Podsekretarz Stanu

Ministerstwo Edukacji Narodowej

Al. J. Ch. Szucha 25

00-918 Warszawa

Szanowny Panie

Uprzejmie dziękujemy za nadesłanie pisma znak DKOW.WEPW.5024.116.2013.GP z dnia 15.01.2014 roku będącego odpowiedzią na nasze pismo z dnia 29.11.2013 roku w sprawie organizowania jasełek i prób do jasełek w ramach podstawy programowej i obowiązkowych zajęć szkolnych.

1. W swoim piśmie uznaje Pan, iż „jasełka **nie tylko niosą określony przekaz religijny**, ale są również ważnym elementem w poznawaniu europejskiego i polskiego kodu kulturowego, pomocnego w odczytywaniu dzieł literackich, plastycznych i muzycznych”. Ponieważ jasełka niosą określony przekaz religijny w związku z tym szkoła i przedszkole dopuszcza możliwość dobrowolnego udziału w nich swoich podopiecznych. Jeżeli jednak ma to miejsce i uczniowie zwalniani są z uczestnictwa w tych zajęciach na prośbę ich rodziców można wnioskować, iż szkoła uznaje te **zajęcia za nadobowiązkowe**, tak samo jak zajęcia z religii czy etyki.

A zatem istnieje pilna potrzeba zachowania odpowiednich procedur mających na celu zachowanie charakteru tych zajęć jako zajęć nadobowiązkowych przy poszanowaniu wyboru tych rodziców, którzy nie zadeklarowali uczestnictwa ich dzieci w zajęciach z religii.

W związku z powyższym, szanując tę część tradycji polskiego społeczeństwa wyrażamy pełne zrozumienie i poszanowanie dla organizacji tzw. jasełek ale na lekcjach religii lub po godzinach zajęć obowiązkowych.

W szczególności nie jest dopuszczalny udział katechetów lub księży w zajęciach parateatralnych z udziałem dzieci, których rodzice nie wyrazili chęci organizowania dla nich zajęć z religii, jako naruszające wprost normę art. 53 ust 3 Konstytucji RP.

2. Ponadto uznaje Pan w swojej odpowiedzi, iż jasełka stanowią formę „*parateatralną, która pozwala wykorzystać różne formy ekspresji twórczej, odwołując się do tradycji regionalnych i do europejskiej spuścizny kulturowej*”.

Powołuje się Pan w swojej odpowiedzi na zapisy preambuły do Ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty. **W preambule zawarto odniesienia do źródeł prawa wewnętrznego oraz międzynarodowego, które mają istotne znaczenie dla interpretacji i stosowania ustawy. Ustawa o systemie oświaty musi być interpretowana i stosowana w sposób spójny zarówno z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), jak i umowami międzynarodowymi.** Konstytucja, nazywana również ustawą zasadniczą, jest w systemie prawa polskiego fundamentem demokratycznego ładu polityczno-prawnego. Oprócz Konstytucji RP, komentowana preambuła wymienia również kilka aktów prawa międzynarodowego. U podstaw przepisów konstytucyjnych określających stosunek umów międzynarodowych do aktów ustawodawczych leży domniemanie zgodności polskiego prawa wewnętrznego z prawem międzynarodowym. Jej najogólniejszym wyrazem jest art.9 Konstytucji RP, zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego”. Przepis ten stanowi wyraźną wytyczną dla organów państwa i innych podmiotów – w tym i dla szkół, placówek oraz ich organów – wskazując na obowiązek przestrzegania prawa międzynarodowego w procesie prawotwórczym i decyzyjnym.

Pierwszeństwo umów międzynarodowych przed ustawami ma na celu dążenie do zachowania spójności systemu prawnego i niewystąpienia sytuacji, którą można by określić jako sprzeniewierzenie się przez państwo przyjętym zobowiązaniom międzynarodowym.

Mając powyższe na uwadze wskazujemy, że w wyroku Trybunału z roku 2012 w sprawie „Grzelak przeciwko Polsce” (skarga nr 7710/02), (syn Państwa Grzelak nie chodził na religię, na jego świadectwie w rubryce „religia/etyka” zamiast oceny wstawiano kreskę. Państwo Grzelakowie argumentowali, iż w sytuacji w której lekcje etyki faktycznie nie są dostępne, takie świadectwo ujawnia poglądy religijne ich rodziny) stwierdzono naruszenie dwóch artykułów Konwencji Praw Człowieka – art. 9 dotyczącego wolności sumienia i wyznania i art. 14 mówiącego o zakazie dyskryminacji w korzystaniu z praw gwarantowanych w Konwencji.

W wyroku Trybunału przeczytać można, iż: „jednostki nie powinny być zobowiązane przez władze publiczne do ujawniania swojej religii lub wyznania, ani także nie mogą być stawiane w sytuacji, z której można wywieść, kto ma jakie poglądy” jak również to, iż państwo powinno unikać tworzenia sytuacji, w której „jednostki – bezpośrednio lub pośrednio – są zobowiązane do ujawnienia, że są osobami niewierzącymi”, a zyskuje to na znaczeniu, kiedy „takie zobowiązanie pojawia się w kontekście świadczenia ważnych usług publicznych, jaką jest edukacja”.

Tymczasem w polskiej szkole publicznej, mimo próśb i wniosków Rzecznika Praw Obywatelskich, działającego na podstawie zaleceń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zawartych w ww. wyroku Ministerstwo Edukacji Narodowej akceptuje przejawy dyskryminacji wobec mniejszości światopoglądowych oraz swoją bierną postawą wyraża zgodę na brak równości w zakresie poszanowania prawa rodziców do wychowywania dziecka zgodnie z ich wyznaniem.

Jednym z takich przejawów, jest właśnie organizacja przez dyrektorów szkół tzw. jasełek, często z udziałem osób duchownych jednak poza lekcjami religii.

Udział uczniów w jasełkach, które „niosą określony przekaz religijny” zrównuje Pan z lekcjami muzyki, plastyki, historii czy języka polskiego, które mają za zadanie poszerzać wiedzę o elementach polskiej kultury kształtowanej m.in. w oparciu o Biblię czy kulturę antyczną.

Czy w związku z tym Ministerstwo Edukacji Narodowej dopuszcza zwalnianie uczniów z zajęć języka polskiego czy historii, w których poruszana będzie tematyka biblijna lub religijna w kontekście historycznym i kulturowym? Czy zdecydowanie nie należy rozróżnić w procesie edukacji zdobywania wiedzy od subtelnych form indoktrynacji religijnej? Czy polska szkoła publiczna respektuje obyczaje religijne i praktyki wynikające z przynależności do innej grupy wyznaniowej aniżeli dominująca grupa wyznaniowa w Polsce?

Ministerstwo Edukacji Narodowej swoją bierną postawą pozwala Dyrektorom przedszkoli i szkół publicznych na samowolne organizowanie w ramach podstawy programowej zajęć o charakterze religijnym i wyklucza jednocześnie równouprawnienie wszystkich światopoglądów. Nierówność ta wynika w tym przypadku nie tyle z przepisów prawa co z **nieformalnych czynników głęboko zakorzenionych w kulturze polskiego społeczeństwa, między innymi tradycji, nawyków i przekonań.** Dlatego rolą Ministerstwa jest dążenie do prawdziwej równości, które wyraża się w przeciwdziałaniu dyskryminacji określonych grup społecznych i osób. Mamy tu do czynienia z dyskryminacją pośrednią, czyli taką która przyjmuje ukrytą formę. Szkoła publiczna stwarza pozornie neutralne warunki, kryteria lub praktyki, które jednak są niekorzystne dla pewnych grup i osób.

W poprzednim naszym piśmie poruszającym ten problem zaznaczyliśmy iż „niejednokrotnie rodzice, którzy nie są katolikami, wyrażają zgodę na uczestnictwo dzieci w jasełkach i przyłączenie się do świętujących z obawy przed izolacją i wykluczeniem z grupy, które dotyczą ich dzieci. Wiemy dobrze o tym, że znajdując się grupie osób, która zachowują się w

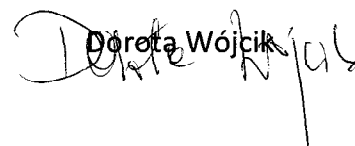
jakiś określony sposób czujemy pewien nacisk, by zachowywać się tak samo, jak pozostałe osoby w tej grupie. Tym samym uczniowie, którzy nie chcą uczestniczyć w jasełkach mogą czuć się zmuszeni, by przynajmniej zewnętrznie brać w nich udział – po to choćby, by uchronić się przed opinią dziwaków i autsajderów, która dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym jest często katastrofalna w skutkach.”

Zdarza się, iż rodzice zwalniają swoje dzieci z prób w jasełkach co nierzadko skutkuje ich nieobecnością w szkole przez kilka dni. Naraża to również tych uczniów na problemy związane z poczuciem obcości, inności, na gorsze traktowanie ze strony nauczycieli, a także rodzi podziały i konflikty między uczniami.

Zwracam się do Pana ponownie z prośbą o rozważenie zwrócenia się do Kuratorów Oświaty z oficjalnym pismem, a za ich pośrednictwem do dyrektorów placówek oświatowych, iż organizowanie obowiązkowych jasełek w ramach realizacji podstawy programowej w przedszkolach i w ramach zajęć z przedmiotów innych niż religia jest krzywdzące dla mniejszości wyznaniowych. W Polsce kilka tysięcy dzieci poddawanych jest wykluczeniu i dyskryminacji. **Pańska odpowiedź z dnia 15.01.2014 nie rozwiązuje tego problemu w żadnym zakresie.**

Uprzejmie prosimy o informację w sprawie działań podjętych w tej sprawie.

Z poważaniem

Handwritten signature of Doreta Wójcik in black ink, written in a cursive style.

Prezeska Zarządu